Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.
Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok VI. | Nowemiasto n. Drwęcą, czwartek dnia 28 stycznia 1937 r. | Nr. 12

Pod wodzą Marszałka Śmigłego-Rydza.

Armia polska staje się potężną rękojmią pokoju.

Nie dyskusją lecz rewią można by nazwać obrady komisji budżetowej Sejmu nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych. Taka już jest natura rzeczy, że ten najpoważniejszy i największy budżet resortowy, od 4 lat wynoszący niezmiennie 768 milionów zł, budzi najkrótszą wymianę zdań. Cyfry budżetu przechodzą defiladą, a za każdą z nich kryje się ułamek naszej siły zbrojnej, godnej tylko oklasku i podziwu.

Po przemówieniu referenta członkowie komisji na zaproszenie gen. Kasprzyckiego udali się do Państwowych Zakładów Lotniczych na Okęciu. Piszemy o tym poniżej.

Przemówienie min. gen. Kasprzyckiego.

Gdy wznowiono posiedzenie, zabrał głos p. minister gen. Kasprzycki i wygłosił krótkie przemówienie, w którym m. in. powiedział:

— W warunkach naszych należy wprowadzić wyraźną hierarchię potrzeb.

Na czoło w danym okresie winny być wysunięte te potrzeby, które gwarantują zachowanie bytu Państwa, zapewniają podstawę normalnego rozwoju narodu, niezależność j e g o państwowego organizmu.

Nie potrzebuję dowodzić, że w obecnej koniunkturze międzynarodowej — koniunkturze, która ze względów nawet technicznych trwa i trwać będzie lata — tym czołowym zadaniem, które Polska rozwiązać musi dla zapewnienia bytu państwa — jest utrzymanie właściwego miejsca wśród państw Europy pod względem potencjału wojennego.

Nasz wysiłek zbrojeniowy z natury rzeczy jest wszechstronny i wyraża się w wielkim ruchu inwestycyjno-przemysłowym. Obok rozwoju ścisłego wojennego przemysłu pociąga do współpracy szereg gałęzi pomocniczych i uzupełniających, oraz wpływa automatycznie na wzrost konsumcji na rynku wewnętrznym.

Mają panowie bez wątpienia w pamięci cyfry, ilustrujące wyścigi zbrojeń innych państw. Nie o s e t k a c h milionów, lecz o miliardach mówi się.

Sprawa jednak dla Polski nie jest beznadziejna. Wysiłek nasz nie może i nie musi dorównać absolutnie poczynaniom państw, które nas interesują. Mają one ciężkie zadania i szereg elementów wpływa na zneutralizowanie ich przewagi liczebnej.

Nasz wysiłek sprowadzi się do osiągnięcia pewnego niezbędnego poziomu, który w określonym czasie na pewno jest do osiągnięcia, gdy racjonalnie skoordynujemy i skoncentrujemy na nim środki i prace.

Rząd wnosi więc obecnie do Izb ustawę, która upoważni go do mobilizacji dalszych środków.

Za rękojmię należytego wykorzystania tych środków służy Osoba i wielki autorytet Naczelnego Wodza, Pana Marszałka Smigłego-Rydza który będąc realizatorem wielkich haseł i następcą Pierwszego Marszałka Polski, posiada całkowity wpływ na kierunek prac nad rozwojem sił wojennych Rzeczypospolitej.

Dyskusja.

W tym d u c h u wypowiedzieli się także członkowie komisji, posłowie Walewski („Żołnierz polski, choć mniej liczny od wroga, przewyższać go będzie wspaniałą postawą duchową"), Dębicki, który poddał myśl rozszerzenia ram obejmujących żywe siły wojska. Hutten Czapski, Szczepański Wagner, który przyłączył się do propozycji pos. Starzaka, aby Przysposobienie wojskowe oprzeć na podstawie ustawowej.

W imieniu Żydów pos. Minzberg oświadczył że całe społeczeństwo żydowskie ożywione jest świadomością, iż jeśli idzie o armię, to trzeba skupić się jednolicie koło jej potrzeb, i że to jedyny resort, gdzie Żydzi przychodzą bez żalów. Również pos. ukraiński Celewicz oświadczył, że Ukraińcy stoją niezmiennie na stanowisku utrzymania silnej armii, ale przy okazji wysunął kilka pretensyj, jak np. że Ukraińców nie dopuszcza się rzekomo do szkół wojskowych i do służby zawodowej.

Gdy zakończono dyskusję, zabrał jeszcze raz głos p. minister gen. Kasprzycki i udzielił odpowiedzi na pytania posełskie, po czym po krótkim przemówieniu końcowym pos. Starzaka budżet przyjęto.

Potężne rosną skrzydła Polski!

Posłowie zwiedzają ośrodki przemysłu lotniczego

Bezpośrednio po obradach komisji budżetowej Sejmu nad preliminarzem Ministerstwa Spraw Wojskowych grupa posłów w otoczeniu wyższych oficerów udała się do fabryk sprzętu lotniczego pod Warszawą, aby przyjrzeć się pracy nad uskrzydleniem armii.

W nowoczesnych, widnych pawilonach fabrycznych wre praca.

Od momentu rozpoczęcia toczenia pierwszej śróbki aż do startu nowego aparatu w przestworza wszystkie fazy produkcji pokazano wycieczce poselskiej.

Z informacyj, udzielonych przez fachowców, bardzo budujące można wyciągnąć wnioski.

Jesteśmy prawie już niezależni od surowców zagranicznych. Wszystko łącznie z narzędziami do p r a c y wytwarzamy we własnych fabrykach.

Nieustanne studia doprowadzają do zapewnienia aparatom naszym pewności i bezpieczeństwa.

To ceni i zagranica w naszych fabrykach lotniczych. Dlatego choć nie konkurujemy ceną a tylko jakością z wytwórniami zagranicznymi, otrzymujemy coraz większe zamówienia zagraniczne. Wysyłamy statki powietrzne daleko poza kontynent europejski.

Wydajność pracy robotnika w fabrykach wojskowych jest bardzo wielka.

Prezydent kieruje akcją pomocy ofiarom katastrofy narodowej

WASZYNGTON. Prezydent Roosevelt po odbyciu konferencji z przedstawicielami armii, marynarki, straży granicznej i organizacji pomocy bezrobotnym rozkazał mobilizację podległych mu urzędów instytucyj, w celu niesienia pomocy ofiarom powodzi.

We wszystkich urzędach, związanych z tą akcją, zarządzono stałe 24-godzinne pogotowie. Prezydent sam objął kierownictwo naczelne tą akcją, żądając dostarczenia z godziny na godzinę w dzień i w nocy stałych raportów.

Na obszary, dotknięte powodzią, wysłano już olbrzymie transporty łóżek, namiotów i środków leczniczych. W akcji ratunkowej bierze udział przeszło 5000 żołnierzy. W kołach urzędowych określa powódź jest określona jako „katastrofa narodowa".

150.000 zł. dla bezrobotnych.

KATOWICE. Zrzeszone kopalnie węgla, które jak wiadomo, złożyły już ofiarę w węglu na rzecz pomocy zimowej bezrobotnym, postanowiły przekazać na ten sam cel dodatkowo gotówką złotych 150.000. Suma ta zostanie prawdopodobnie już w najbliższym czasie przekazana Ogólnopolskiemu Komitetowi Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

Nowy triumf włoskiego oręża w Abisynii

Marszałek Graziani rozgromił wojska rasa Desty

ADDIS ABEBA. Marszałek Graziani ostatecznie zwyciężył i rozproszył oddziały rasa Desty, które rowijały działalność w okolicy jezior w zachodniej Abisynii.

Agencja Stefani zaznacza, iż zwycięstwo odniesione przez marszałka Graziani nastąpiło w rocznicę bitwy pod Neghelii.

Ofensywę rozpoczęto 7-go stycznia po otrzymaniu przez marsz. Graziani listu rasa Desty, który usiłował osiągnąć zwłokę, nie wyrażając jednak uległości. 20 stycznia zajęto Chevens i rozpoczęto pościg, podczas którego wzięto licznych jeńców i obfity materiał wojenny. Wśród jeńców znajduje się m. in. sekretarz rasa Desty Ligg Sejum, siostrzeniec rasa Sejuma.

Otwarcie nowej linii kolejowej Sierpc-Toruń.

Nową kolej Sierpc-Toruń oddano onegdaj uroczyście do użytku, włączając ją do wielkiej sieci szyn, przecinających Polskę.

Otwarcia nowej linii dokonał p. min. Ulrych w towarzystwie wiceministra Piaseckiego.

Linia wykonana całkowicie na koszt skarbu państwa posiada duże znaczenie gospodarcze, gdyż umożliwia znacznej połaci kraju jaką jest żyzne Mazowsze północne, zbywanie płodów rolnych i stanowi bezpośrednie połączenie ziem wschodnich z Pomorzem i ominięciem węzła warszawskiego.

Doniosłe znaczenie nowej linii zrozumiała doskonale ludność Mazowsza co m. in. wyraziła w piosenkach okolicznościowych, jakie śpiewała na nowych stacjach p. ministrowi komunikacji. W Lipnie np. śpiewali miejscowi włościanie piosenkę o tym że

— „Ta nowa kolej bardzo nam pomoże.
Będziem wozić zboże na bliskie Pomorze".

Budowa nowej linii trwała 18 miesięcy. Znalazło przy niej zatrudnienie około 1.600 bezrobotnych. Długość jej wynosi 79 km. Łączy istniejącą od 1934 r. linię Nasielsk-Sierpc z Toruniem, a przez to jest najkrótszym połączeniem stolicy z Pomorzem.

O znaczeniu jakie ludność Mazowsza północnego i Pomorza przywiązuje do tego nowego szlaku komunikacyjnego, świadczy zarówno tłumny udział mieszkańców Sierpca, Lipna, Lubicza i innych miejscowości na tym szlaku w uroczystości otwarcia, jak i udział najwybitniejszych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa z ks. biskup. Okoniewskim na czele, który dokonał w Sierpcu poświęcenia nowej linii, jak również w Toruniu nowo otwartego drugiego toru Toruń-Kutno.

Dzień 23 bm. był w historii polskiego kolejnictwa dniem poważnego dorobku. Obok linii Sierpc-Toruń otwarto drugi tor na szlaku Toruń-Kutno długości 109 km. dzięki czemu w znacznym stopniu usprawniona zostanie komunikacja między Pomorzem a stolicą.

Wszystko to jest fragmentem tej pracy konstruktywnej kolejarzy polskich o której potrzebie mówił w tym dniu w Toruniu p. min. Ulrych, podkreślając w swym przemówieniu konieczność ekspansji ludności Pomorza na najdalsze wschodnie kresy Rzeczypospolitej.

W dniu 23 stycznia przybyło Polsce 188 km. dróg żelaznych które w dorobku młodego naszego państwa stanowią bardzo poważną pozycję.

Życie gospodarcze ożywiło się.

Mówią o tym wykupione patenty.

WARSZAWA. W okresie od listopada 1935 r. do grudnia 1936 wykupiono łącznie świadectw przemysłowych 715.522 w tym na przedsiębiorstwa przemysłowe 234.963 i na handlowe 449.107. W poprzednim analogicznym okresie 13 miesięcy wykupiono ogółem 686.555 świadectw przemysłowych w tym na przedsiębiorstwa przemysłowe 221.926 i na handlowe 433.801.

PKO sięga do najdalszych zakątków kraju i poza obręb Polski.

Prezes PKO dr. H Gruber o rozwoju pożytecznej placówki gospodarczej.

Pomimo niekorzystnych warunków, jakie się wytworzyły w roku 1936 na naszym rynku pieniężnym w związku z wydarzeniami finansowymi na rynkach zagranicznych,

działalność PKO rozwijała się nadal pomyślnie.

Ogólna suma wkładów wzrosła w roku 1936 w porównaniu z rokiem poprzednim o zł 13.981.942,60 i osiągnęła sumę 895,7 mil. zł. Osiągnięta ogólna suma wkładów stawia PKO na pierwszym miejscu pośród zespołów instytucyj finansowych w Polsce. Instytucja nasza gromadzi

1/3 globalnej sumy wkładów w Polsce.

Dział oszczędnościowy wykazuje w roku sprawozdawczym nieznaczną różnicę wkładów, wynoszącą 13 mil. zł., co przypisać należy w dużym stopniu odpływowi wkładów większych, które wykazywały tendencję do inwestycji i przeszły na wkłady czekowe, które wykazały wzrost o 26,6 mil. zł. Zjawisko to uważać należy w zasadzie za pożyteczne, gdyż po to gromadzi się wkłady, aby po dojściu do sum większych można je było zużyć na budowę domu, nabycie ziemi, lub założenie przedsiębiorstwa. W tej mierze PKO spełnia więc swą rolę.

Ogólna suma wkładów oszczędnościowych osiągnęła na koniec 1936 r. sumę 663,7 mil. zł. Liczba książeczek oszczędnościowych wzrosła w roku sprawozdawczym o prawie 400 tys., osiągając na koniec r. 1936 2.287.000 W ten sposób

jedna książeczka PKO przypada na 15 mieszkańców.

W obrocie czekowym globalna suma obrotów wzrosła o 576 mil. zł i wynosiła 28,1 miliarda zł. Wzrost wykazuje również liczba kont czekowych, mianowicie o 1.490 do liczby 77.991 kont.

Stan wkładów na kontach czekowych wynosił na ultimo roku sprawozdawczego 231,9 mil. zł., a więc w porównaniu z końcowym stanem z 1935 r. wzrósł o 29,6 mil. zł,

Z ogólnej sumy obrotu czekowego w wysokości 28,1 miliardów zł na obrót gotówkowy przypada 6,8 milrd. zł., zaś na obrót bezgotówkowy 21,3 milrd zł.

Dynamika rozwojowa działu ubezpieczeń na życie wykazuje wzrost zarówno liczby polis jak i sumy ubezpieczenia. W ciągu 8 i pół lat jego istnienia osiągnięto 125 tysięcy polis ubezpieczeniowych na ogólną sumę ubezpieczenia 183.7 mil. zł. Dowodzi to, że ten typ ubezpieczeń najbardziej odpowiada sferom średnio zamożnym.

Akcja kredytowa PKO, wyrażała się w roku 1936 sumą 686.1 mil. zł, a łącznie z Działem Ubezpieczeń na życie — 723,9 mil. zł. W roku sprawozdawczym udzielono za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego na finansowanie akcji budownictwa mieszkaniowego zł 46.480.000, na inwestycje komunikacyjne złotych 12.600.000 oraz na inwestycje komunalne zł 461.000.

Na uwagę zasługuje również zapoczątkowana w tym roku

akcja kredytowania drobnego kupiectwa

która ze względu na dogodne warunki spotkała się z wielkim uznaniem ze strony zainteresowanych sfer.

Wartość lokat w nieruchomościach PKO, łącznie z Działem Ubezpieczeń na dzień 31. 12. 1936 r. wynosiła 47,5 mil. zł. Łączna suma lokat PKO. w papierach wartościowych, kredytach krótkoterminowych i nieruchomościach wynosiła na koniec roku sprawozdawczego 814.5 mil. zł. wzrosła więc w porównaniu z 1935 o 62.3 mil. zł.

Operacje w dziale przekazów zagranicznych kształtują się nadal pomyślnie, i to pomimo zaostrzonych ograniczeń dewizowych w różnych krajach. Ilość zleceń załatwionych w tym dziale wynosiła w roku sprawozdawczym 181.212 na ogólną sumę 46,6 mil. zł. Utworzone w PKO specjalne Biuro Dewizowe załatwiło w okresie sprawozdawczym 4.352 zlecenia.

Dział inkasa weksli przyjął 425 tys. weksli na globalną sumę 61.5 mil. zł., w porównaniu za tym z rokiem poprzednim dział ten wykazuje wzrost weksli inkasowych o 73 tys. sztuk.

W dziale zleceń giełdowych wykonano w roku ub. 10.141 zleceń zakupu i sprzedaży papierów wartościowych i dywidendowych na łączną sumę 18,6 mil. zł.

W związku z konwersją państwowych pożyczek wewnętrznych na 4 proc. Pożyczkę Konsolidacyjną, PKO wydała z tytułu wspomnianej konwersji obligacji Pożyczki Konsolidacyjnej na sumę nominalną złotych 115.800.000.

Bank PKO w chwili obecnej posiada

4 placówki zagraniczne

mianowicie: w Paryżu, w Buenes Aires, w Tel-Aviv'ie oraz Wydział Przekazowy Linii Gdynia — Ameryka w Nowym Yorku.

Ruch wkładów w poszczególnych Oddziałach kształtował się niejednolicie, co pozostawało w związku z wydarzeniami, jakie miały miejsce na terenie działalności poszczególnych Oddziałów.

Ogółem suma wkładów pozyskanych przez Bank PKO wynosiła na koniec 1936 r. w przeliczeniu na złote 30 874 tys. zł. Ogólny obrót Banku PKO wraz z jego placówkami zagranicznymi wynosił w roku 1936 około 900 mil. zł. Podkreślić ponadto należy, że akcja Banku PKO posiada dziś znaczenie nietylko natury gospodarczej, lecz i społecznej. Ochrona emigrantów przed wyzyskiem i nadużyciami, roztoczenie opieki nad ich oszczędnościami stwarza mocną więź moralną i materialną rodaków naszych z Macierzą.

Reasumując powyższe uwagi, widzimy, że

działalność PKO sięga dziś do najdalszych zakątków kraju

do wszystkich bez wyjątku sfer społeczeństwa, a także po za obręb naszego kraju, spełniając misję krzewienia idei oszczędności i przezorności życiowej wśród Polaków, jako zaś dysponent olbrzymich sum, stanowiących własność drobnych ciułaczy, przetwarza je na kapitały, które wracają do obrotów gospodarczych w formie najbardziej dla naszego organizmu gospodarczego przydatnej, pod postacią taniego i przystępnego kredytu długoterminowego.

Zwyżkowa tendencja cen.

WARSZAWA. Ogólny wskaźnik cen hurtowych w grudniu r. ub. wyniósł 56.9 wobec 56.1 w listopadzie roku ub. oraz 52.7 w grudniu 1935 r., był najwyższy ze wskaźników za wszystkie pozostałe miesiące roku ub. Stanowi to podkreślenie, jakkolwiek powolnej, ale stałej tendencji zwyżkowej cen, która ujawnia się od pewnego okresu czasu i dowodzi poprawy koniunktury. Uwzględniając mniej więcej jednakowy wzrost wskaźnika cen artykułów, sprzedawanych oraz nabywanych przez rolników, dochodzi do wniosku, że rozpiętość t. zw. nożyc w grudniu się nie zmieniła. Największą zwyżkę wykazały w grudniu wskaźniki cen surowców.

Coraz więcej wywozimy masła.

WARSZAWA. Wywóz masła z Polski w 1936 r. wyniósł 109.380, wobec 56.789 q. w 1935 r., czyli wzrósł o około 93 proc. Tak znaczny wzrost wywozu masła jest wynikiem zainicjowanej w połowie 1935 r. akcji popierania wywozu produktów hodowlanych.

Zima sparaliżowała akcję wojenną pod Madrytem.

PARYŻ. Warunki atmosferyczne na froncie madryckim znów się pogorszyły, toteż nie zanotowano żadnej poważniejszej akcji bojowej Powstańcy ograniczają się jedynie do bombardowania miasta przez ciężką artylerie.

Na południowym i północno-zachodnim odcinku frontu madryckiego przeprowadzane jest na wielką skalę przegrupowanie sił powstańczych, przygotowujących się do nowej wielkiej ofensywy na stolicę.

Według komunikatu kwatery powstańczej straty poniesione przez wojska rządowe na froncie madryckim w ostatnich trzech tygodniach wynoszą 3.000 zabitych oraz 7 000 rannych i chorych.

Virtuti Militari na piersiach górnika.

KATOWICE. Na katowickim Rynku w ubiegłą niedzielę odbyła się podniosła uroczystość o charakterze wojskowym. Krzyżem „Virtuti Militari" udekorowano murmańczyka, sierżanta rez. Jana Wołowca, górnika kopalni „Saturn" w Czeladzi. Krzyż ten został mu nadany jeszcze przed 18 laty, ale odznaczenia tego nie doręczono dotychczas z powodu braku adresu.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele garnizonowym w Katowicach.

Po nabożeństwie ustawiła się na placu Marszałka Piłsudskiego kompania honorowa. Zebrały się tu również organizacje i stowarzyszeni, obszerny zaś plac otoczyły wieńcem tłumy publiczności.

O godzinie 11 przed południem przybył na plac Marszałka Piłsudskiego p. płk. dypl. Sadowski w otoczeniu oficerów sztabu dywizji, a następnie wojewoda p. dr. Grażyński oraz delegat M. S. Wojsk. p. płk. Skokowski, b. dowódca oddziałów polskich na Murmaniu.

Padły słowa komendy. Dowódca kompanii honorowej złożył raport, po czym donośnym głosem rzucił komendę: „Sierżant Wołowiec — wystąp!"

Staje przed dowódcą dywizji i składa służbowy meldunek.

Kompania prezentuje broń. Chyli się sztandar pułkowy.

Do sierżanta Wołowca podchodzi płk. Skokowski i dekoruje go w imieniu Ministra Spraw Wojskowych.

„Naczelny Wódz mianuje Was Kawalerem orderu Virtuti Militari. Masz nadal świecić przykładem męstwa i wierności Ojczyźnie" — mówi płk. Skokowski.

Orkiestra gra hymn narodowy.

Wzruszony do głębi murmańczyk przyjmuje gratulacje od wojewody Grażyńskiego, prezydenta miasta dr. Kocura, delegacji Związku Oficerów Rezerwy, Związku Sybiraków z prezesem Sawickim na czele, przyjaciół i towarzyszy broni.

W oczach zahartowanego w trudzie wojennym i ciężką pracą w kopalni sierżanta Wołowca czają się łzy.

Za dużo wrażeń, nawet jak na żołnierza. Przecież spełniał tylko swój święty obowiązek. A oto dziś Ojczyzna spłaciła mu swój dług.

Jeszcze o kilka dni para holenderska przedłuży swój pobyt w Krynicy.

KRYNICA. Pobyt pary książęcej w Krynicy prawdopodobnie ulegnie przedłużeniu. Księstwo czują się bardzo dobrze i są przedmiotem żywej sympatii, objawianej z różnych stron. Otrzymują liczne zaproszenia w gościnę, otrzymują również liczne podarunki. Księżniczka Julianna czuje się już obecnie dobrze, używa sportów bierze udział w wycieczkach. Księstwo wybierają się prawdopodobnie w tym tygodniu do Zakopanego na dwudniową wycieczkę, podczas której będzie im towarzyszył prawdopodobnie Kiepura z małżonką. Po drodze zatrzymają się w Krakowie, zwiedzą miasto i Wieliczkę.

Krynica stała się teraz modna w Holandii. Przyjeżdżają tam goście z Holandii, a świeżo przyjechała baronowa von Gent, która wystąpi przed parą książęcą z koncertem. Do Krynicy wybiera się szereg osób ze sfer arystokratycznych.

Posłowie zmieniają dekret o lasach państwowych.

Dekret o gospodarce w lasach państwowych, stanowiący od dłuższego czasu „kość niezgody" pomiędzy pewną częścią Sejmu a Rządem — zainaugurował bieżący tydzień prac parlamentarnych.

Sejmowa komisja budżetowa wysłuchała wczoraj sprawozdania pos. Dudzińskiego o wynikach prac specjalnej podkomisji, powołanej do przestudiowania projektu zmiany dekretu o lasach państwowych.

— Postawiłem w swoim czasie 2 tezy: — mówił sprawozdawca — 1) nie było konieczności państwowej przy wydawaniu dekretu leśnego. 2) dekret naruszył uprawnienia Sejmu w dziedzinie kontroli budżetowej i dysponowania majątkiem państwowym.

Podkomisja rozwiała 2 „zasłony dymne", jakie się wytworzyły nad gospodarką lasów w dwóch dziedzinach: co do właściwości form gospodarki, przyjętych przez lasy, a następnie opinie, że projekt nowela to tylko atak „konserwy" na min. Poniatowskiego.

Na podstawie badanych dokumentów oraz wyjaśnień Dyrekcji Lasów, podkomisja nabrała przekonania, iż kierunek gospodarki obranej przez Dyrekcję jest słuszny, albowiem wypływa on z zasady dobrej gospodarki, t. j. omijania pośrednictwa.

Na podstawie opinii N. I. K. można wytknąć jedną winę Dyrekcji. Oto zamiast przyjść do Izb Ustawodawczych i powiedzieć, że za uprzemysłowienie lasów i przejęcie handlu drzewem we własne ręce w czasach najgorszej koniunktury zapłaciliśmy tyle a tyle milionów frycowego, Dyrekcja ukryła straty buchalteryjnie.

Poprawki.

Cały plan finansowo-gospodarczy lasów dzieli się na 2 części: pierwsza to plan użytkowania tj. plan wyrębów corocznych, ustalany na 10-lecie, druga — to plan ogólny gospodarki lasów.

Nie widząc żadnych trudności w możliwości uchwalania planu użytkowania przez Izby, podkomisja zaproponowała wprowadzenie poprawki mocą której ta część ogólnego planu finansowo-gospodarczego ma być każdorocznie uchwalana przez parlament.

Drugą poprawką jest postanowienie dotyczące przenoszenia kredytów oraz zwiększenie ustalonych w planie finansowo-gospodarczym dochodów. Według tej poprawki zarówno przenoszenie kredytów oraz zwiększenie dochodów nie może naruszać planu użytkowania, ustalonego przez Izbę.

Dalsza poprawka nakłada obowiązek dołączania każdego roku do planu finansowo-gospodarczego bilansu i rachunku zysków i strat.

Spęd bekonów w Lubawie

odbędzie się w poniedziałek 1 lutego o godz. 7-ej rano jak następuje:

Lubawa, Targowisko, Tuszewo, Sampława, Byszwałd, Złotowo, Grodziczno, Wałdyki, Czerlin, Kazanice, Grabowo, Gierłoż-Polska, Zajączkowo, Rożental, Prątnica, Lubstynek, Zielkowo, Rakowice, Omule i Swiniarc.

Zapotrzebowanie na spędzie duże.

Nie zgłoszone sztuki nie będą na spędzie odebrane.

Spęd bekonów w RYBNIE

odbędzie się w poniedziałek dnia 1 lutego o godzinie 7 rano jak następuje:

Rybno, Ostaszewo, Rumian, Rumienica, Zwiniarz, Kiełpiny, Jeglia, Nowawieś, Koszelewy i Turza Wielka.

Dyżur na spędzie pełni prezes Koła Rybno

Zapotrzebowanie na spędzie duże.

Zwraca się uwagę na przywóz materiału długiego, nie przetłuszczonego.

Następny spęd w Rybnie dnia 16 lutego we wtorek.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że w biurze Instruktoriatu Hodowlanego Pom. Izby Roln. w Nowymmieście przy ulicy Sienkiewicza nr. 1 zostaje z dniem 1 lutego założony telefon. **Numer telefonu Nowemiasto 110.**

Grochowski, instr. hodowli.

Kronika.

Nowemiasto, dnia 27 stycznia 1937 r

Sroda	Jana Złot.
Czwartek	Karola Wielkiego
Piątek	Franciszka Salezego

Słońca: wschód o godz. 7.06 zachód o godz. 16 07

Do organizacyj społecznych w powiecie lubawskim.

Jest już ogólnie wiadomym, że dnia 30 stycznia br. Polskie Radio nadawać będzie od godz. 8—1 albo 2-giej w nocy muzykę taneczną pięciu najlepszych orkiestr. Zamiarem Polskiego Radia jest dać organizacjom społecznym, kółkom, klubom itd. okazję do godziwej karnawałowej zabawy bez wydatków na orkiestrę, które to wydatki najczęściej pochłaniają zbiór ze wstępu, niekiedy nawet narażając organizacje na poważne deficyty. Dalszym celem tej audycji jest przysporzenie Komitetom Pomocy Zimowej dochodów, które powstać mają z dobrowolnego wstępu z w y k l e uiszczanego na tego rodzaju z a b a w y.

Zwracamy się tedy do wszystkich organizacyj społecznych powiatu lubawskiego z gorącym apelem, aby w dniu tym zechciały urządzić w swoich kółkach zabawy taneczne, a dochody z tego wieczoru przeznaczyły na Pomoc Zimową dla bezrobotnych, wpłacając uzyskane sumy do Komitetów Lokalnych, które otrzymały dyrektywy udzielania wszystkim w tym celu się zgłaszającym odpowiedniej pomocy.

Za Powiatowy Komitet Pomocy Zimowej dla Bezrobotnych

Przewodniczący:	Sekretarz:
(—) Ks. prob. Stan. Zabrocki prezes T.R.P.	(—) Mgr. Czesław Budnik wicestarosta.

Komunikat.

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Nowymmieście przyjmować będzie interesantów w sprawach podatkowych od godziny 10-tej do 13-tej w niżej podanych miejscowościach:

W Łąkorzu 4 lutego br. W Lubawie 8 i 26 lutego br. W Rożentalu 17 lutego br. W Prątnicy 23 lutego br. W Krotoszynach 12 lutego br.

Naczelnik Urzędu Skarbowego (—) Szczepański.

Celem utworzenia komitetu miejskiego „Dnia Polaka za granicą“ oraz „Obchodu 17 rocznicy odzyskania dostępu do morza i uczczenia ś. p. Gen. Orlicz-Dreszera“ odbędzie się w środę dnia 27 bm. o godzinie 19-tej w sali posiedzeń Rady Miejskiej zebranie, na które pp. Przedstawicieli Władz i Urzędów oraz miejscowych Organizacyj Społecznych i Zawodowych uprzejmie zapraszam.

Nowemiasto, dnia 26 stycznia 1937 r.

(—) WACHOWIAK, Burmistrz.

Walne zebranie Towarzystwa Śpiewu „Harmonia“

Nowemiasto. We środę 20 stycznia 1937 r. o g. 20-tej odbyło się w hotelu p. Bony Walne Zebranie miejsc. Towarzystwa Spiewu „Harmonia“. Przy udziale 49 członków prezes p. Bolesław Jentkiewicz zagaił zebranie hasłem „Cześć Pieśni“, witając pana prof. Empla. Na wstępie, przez powstanie z miejsc, uczczono pamięć zmarłych członków. Następnie odczytał p. prezes porządek obrad, po czym zapoznał walne zebranie z niektórymi punktami nowego statutu. Sekr. p. M. Najdrowska odczytała protokół z ostatniego walnego zebrania oraz zebrania miesięcznego, które zostały bez zmian przyjęte. Po wyborze prezydium p. Zabłońskiego, jako marszałka, p. J. Olszewską, jako sekr. Zarząd przystąpił do sprawozdania z rocznej działalności. Jako pierwszy, prezes p. Bol. Jentkiewicz podaje, że dążenia jego wraz z Zarządem do przywrócenia Towarzystwu należytego poziomu organizacyjnego dały po części swój pożądany rezultat, tak że było możliwem brać czynny udział w zjeździe okręgowym w Brodnicy, również mogło Towarzystwo wystąpić z jednoaktówką i wystąpić ze śpiewem na rzecz Szkolnictwa Zagranicą w dniu 15. III. 36 r., a w dniu 5. IV. ze śpiewem na rzecz Związku Zachodn., 2. VI 36 z okazji obchodu 10-lecia urzędowania p. Prezydenta R. P., w dniu 15. V. z okazji Swięta Żołnierza na boisku, 5. IX. chór męski na pożegnanie p. Starosty, delegacja w przyjęciu nowego proboszcza, a chór na akademii z okazji introdukcji w dniu 11. X., w dniu 11. XI. z okazji obchodu święta niepodległości, dalej z okazji ślubu członków dwa razy, z powodu pogrzebu członków trzy razy.

Nie przyszły do skutku, mimo usilnych dążeń Zarządu, koncert letni i jesienny, z których obiecywano sobie znaczniejszy dochód, tak potrzebny na zrealizowanie planów, jak np. stworzenie funduszu na sprawienie sztandaru. Projektowana przez Zarząd operetka nie

przyszła również do skutku, gdyż z powodu poważnej choroby dyrygenta p. St. Zimnego nie można było przygotować pieśni z aktorami. Na Walnym Zjeździe Delegatów Okręgu w Brodnicy i w Zjeździe Delegatów Związku w Toruniu brała udział delegacja Towarzystwa. Z okazji poświęcenia sztandaru koła w Sugajnie był Zarząd również zastąpiony. Na urządzany przez Pomorski Zw. Teatrów Ludowych kurs dla reżyserów, zarząd z powodu braku funduszów odłożył wydelegowanie p. Koreckiego na rok następny. P. Prezes odczytał pisemnne usprawiedliwienie p. Zimnego orzekające niezdolność do sprawowania urzędu z powodu choroby. Z sprawozdania sekretarki p. M. Najdrowskiej wynika, że w roku sprawozdawczym odbyło się 1 walne zebranie, 3 zebrania plenarne, 16 zebrań zarządu, 6 uchwał Zarządu na podstawie kurendy obiegowej. Załatwiono 72 korespondencyj Skarbniczka p. M. Zabłońska podaje, że stan kasy wykazuje w dochodach 345,58 zł. w rozchodach 303.70 zł. pozostaje saldo na rok 1937 zł 41.88. Sprawozdanie bibliotekarza p. H. Paweleckiego wynika, że w roku sprawozdawczym przybyło: 14 partytur, 12 pieśni kościelnych, 10 pieśni świeckich, 9 śpiewników, razem posiada Towarzystwo 135 partytur, 49 pieśni kościelnych, 132 pieśni świeckich, 5 śpiew. part., 65 śpiewników. 10 kompl. nut na orkiestrę drobne sprzęty, klisze, megafon itp. ogólnej wartości 1.361.10 zł. P. Zabłoński zdał za Kom. Rew. sprawozdanie z rewizji ksiąg, wnosząc o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi, co też jednogłośnie uchwalono. Przedłożoną przez p. Prezesa uchwałę Zarządu jednogłośnie akceptowano i uchwalono w uznaniu zasług urządzić p. St. Zimnemu dyplom. Pod koniec sprawozdań podkreśla p. Prezes dobrą współpracę Zarządu i troskę poszczególnego członka Zarządu o dobro Towarzystwa wspominając równocześnie o wzorowym porządku w bibliotece, utrzymywanym przez p. Paweleckiego.

Po 5-ciu minutowej przerwie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli p. Bolesław Jentkiewicz, jako prezes i dalsi 7 członkowie Zarządu a mianowicie: Korecki Feliks, Najdrowska Marta, Niedzielska Monika, Zabłońska Maria, Bryła Władysław, Pawelecki Henryk, Zabłoński Jan. Do Kom. Rew. weszli p. Dombrowski Feliks, jako przewodniczący, p. Duszyński Antoni i p. Gurski Stefan. Budżet uchwalono w dochodach i rozchodach na ogólną sumę 500 zł. We wolnych wnioskach odczytał p. Prezes komunikaty Związku. Po uchwaleniu skromnego wieczorku dla członków, solwował p. Prezes walne zebranie hasłem „Cześć Pieśni“ o godz. 22. Następnie nowowybrany Zarząd odbył swoje zebranie konstytucyjne. Na dyrygentów wybrano p. prof Empla i p. St. Zimnego. Z pośród dalszych członków Zarządu wybrano na wiceprezesa p. F. Koreckiego, na sekretarza p. M. Najdrowską, na zastępcę p. M. Niedzielską, na skarbnika p. Wł. Bryłę, na ławniczkę p. M. Zabłońską, na bibliotekarza p. H. Paweleckiego, na zastępcę p. J. Zabłońskiego.

Mecz hokejowy i pingpongowy.

Nowemiasto. W niedzielę dnia 24 stycznia 1937 r. odbył się na boisku miejskim rewanżowy mecz hokejowy pomiędzy drużynami: H. K. S. Lubawa a G.K.S. Nowemiasto.

Zachęceni wynikiem ostatnim z H.K.S. rozpoczynamy grę pełni animuszu i najlepszych nadziei co do wyniku spotkania. Pierwsze minuty upływają na wzajemnym badaniu i próbowaniu gry kombinacyjnej. Około 10-tej minuty prawe skrzydło G.K.S. przebija się przez obronę H.K.S. i oddaje świetną centrę, którą Chełkowski A. (G.K.S.) z odległości ośmiometrowej w sposób bezapelacyjny zamienia na bramkę.

Początek drugiego okresu przynosi wyrównanie się gry. W tłoku pod bramką G K.S., trwającym dość długo, udaje się Fafińskiemu zdobyć bramkę dla H.K.S. W niespełna dwie minuty Chełkowski, kiwnąwszy obrońców i wybiegającego bramkarza umieszcza krążek w siatce przeciwnika (2:1). W pewnej chwili Orlikowski angażuje z pół boiska przebój oddając tuż przed bramką krążek do strzału Chełkowskiemu, który znowu wykorzystuje sytuację i powiększa wynik na 3:1 dla G.K.S.

Po zmianie stron H.K.S. rozpoczyna wściekłe ataki, jednak nasza obrona broni bardzo przytomnie i szczęśliwie. Wogóle zimna krew naszych obrońców (Jarzęcki, Koziożemski) nie pozwala atakowi stwarzać specjalnie niebezpiecznych sytuacyj. Ostateczny wynik 4:1 dla G.K.S. Nowemiasto.

Spotkanie to przyniosło grę klasycznie piękną, niezwykle szybką i doskonałą technicznie. Sędziował p. Orlikowski oraz p. Gretkowski.

Ponadto odbył się w auli gimn. mecz pingpongowy między tymi samymi drużynami, zakończony zwycięstwem G.K.S. w stosunku 4:3. Sędziował p. Orlikowski

Pomimo, że zainteresowanie Szan. publiczności sportem jest wielkie, to jednak frekwencja na niedzielnym meczu czy to hokejowym czy pingpongowym była słaba. Sądzimy jednak i spodziewamy się, że na przyszłym meczu Szan. publiczność okaże jeszcze większe zainteresowanie.

Kradzieże w powiecie.

Tomaszewo.

Kradzież zboża. Nieznani dotąd sprawcy weszli nocą do niezamkniętej stodoły rolnika Kalisza Jana w Tomaszewie wybud. i skradli 6 ctr. żyta młóc., a następnie z niezamkniętego szałasu skradli 2 płaszcze męskie oraz półszorek roboczy 1 parę lejców, ogólnej wartości około 150 zł. Policja wdrożyła energiczne dochodzenia.

Nielbark.

Kradzież koca. Na szkodę rolnika Bejera Augusta z Nielbarka nieznani sprawcy dokonali nocą kradzieży koca korzuchowego i pary lejc roboczych, wart. 30 zł.

Kaczek.

Kradzież drzewa. Nieznany sprawca pod osłoną nocy dokonał kradzieży drzewa opałowego z łąki na szkodę rolnika Grużlewskiego Józefa z Kaczku. Skradzione drzewo przedstawiało wartość około 120 zł. Policja jest już na tropie sprawcy kradzieży.

Lubawa.

Kradzież kur. Na szkodę p. dyr. Sierszeńskiego Józefa w Lubawie dokonano kradzieży 5 kur wart ok. 10 zł. Sprawcy weszli do zamkniętego kurnika zapomocą rozerwania kłódki.

Grabowo.

Kradzież żyta. Rolnikowi Wieczerzyckiemu z Grabowa skradziono 100 kg. żyta z zamkniętej stodoły wart. 22 zł. Przeprowadzone dochodzenia doprowadziły do ujęcia sprawców kradzieży i to niej. Stan. Licznerskiego i Leona Wysockiego, obu z Grabowa. Skradzione żyto o d e b r a ł od wymienionych Herman Grządzielewski z Grabowa.

Z dalszych stron.

Niesamowite odkrycie w Swierkocinie
Umysłowo chory syn więziony w szopie.

Grudziądz. W Swierkocinie pow. grudziądzkiego dokonano przypadkowo niesamowitego odkrycia. W tych dniach udała się do tej miejscowości grupa żołnierzy po odbiór słomy, którą zakupiono od rolnika Betholza. Przy tej sposobności zauważono, że w szopie, gdzie znajduje się słoma, więziony jest jakiś człowiek. Jak się okazało w wygrzebanym wśród sterty słomy otworze umieszczono umysłowo chorego syna Betholza. Nieszczęśliwy człowiek żyje w tej norze niby bydlę. Dla ochrony od zimna dano mu tylko jakiś lichy koc. Jedzenie dostarczają mu przez specjalny otwór.

Jak długo już nieszczęśliwy przebywa w tej szopie, nie wiadomo, prawdopodobnie trwa to już od dłuższego czasu. Nie udało nam się stwierdzić narazie, czy władze wiedzą o więzieniu tego umysłowo chorego człowieka, sądzimy jednak, że zainteresują się faktem tym. Możliwe jest bowiem, że rodzina nie chcąc odstawić umysłowo chorego do żadnego zakładu, by nie narazić się na koszty trzyma go w tajemnicy przed władzami w wspomnianej szopie.

Polował na duży posag.
Swatka wystrychnęła go na dudka.

Poznań. Pan Michał Mroźniak przystojny młodzieniec z Poznania postanowił się bogato ożenić w tym karnawale.

P. Mroźniak udał się w tym celu do swatki, która mu przedstawiła fotografie pewnej panienki z Buku z 40 tysiącami posagu. Swatka za dokładny adres kandydatki zażądała od p. Michała 4 proc. od posagu jego wybranej, płatne wekslem.

Młodzian weksel podpisał i wyjechał do Buku, aby poznać się z przyszłą żoną. Lecz jakież było jego zdziwienie, gdy pod wskazanym adresem zastał... starszą kobietę, która jedynie nosiła imię i nazwisko widzianej na fotografii panienki. W dodatku okazało się, że jest ona od 12 lat mężatką i matką 4-ga dorastających dzieci.

Oszukany i ośmieszony młodzian postanowił zaskarżyć swatkę do sądu o zwrot weksla.

Mimowolna przemytniczka dewiz
16-letnia ekspedientka narzędziem w ręku nieuczciwego pracodawcy.

Gdynia. 16-letnia Helena Kamrowska, zamieszkała przy rodzicach w Gdańsku, stanęła przed sądem okręgowym w Gdyni, oskarżona o popełnienie przestępstwa dewizowego.

Kamorowska pracuje w charakterze ekspedientki w niemieckiej firmie handlowej „Maritima“.

Pewnego dnia otrzymała od swego szefa polecenie odebrania z pewnej restauracji w Gdyni 500 zł i przywiezienia ich do Gdańska.

Kamrowska nie zdając sobie sprawy ze swego postępku, rozkaz wykonała.

Tymczasem na dworcu podczas rewizji celnej znaleziono schowane 500 zł. wskutek czego młodą dziewczynę postawiono w stan oskarżenia.

Na rozprawie Kamrowska przyznała się do niezawinionego przemytu dewiz i płacząc prosiła o łagodny wymiar kary.

Sąd uwzględniając młody wiek oskarżonej, nieświadomość popełnionego przestępstwa i okoliczności, oddał Kamrowską pod odpowiedzialny dozór rodziców, a pieniądze skonfiskował na rzecz skarbu państwa.

Czad śmierci w izbie robotnika
6 osób zmarło, 2 dogorywają.

Łęczyca. We wsi Janków (pow. łęczycki) uległa zatruciu czadem węglowym cała rodzina 38-letniego robotnika Aleksandra Figasińskiego, złożona z żony pięciorga dzieci w wieku od 2 do 12 lat.

Figasiński wieczorem polecił żonie napalić w żelaznej kuchence.

Przed udaniem się na spoczynek rodziny jedno z dzieci dla podtrzymania ciepła, podniosło z kuchni fajerki i jednocześnie zamknęło wylot rury prowadzącej do komina, tak szczelnie że czad z dopalającego się węgla nie mając ujścia wypełnił mieszkanie.

Rano sąsiedzi nie mogąc dostać się do Figasińskich przez stłuczoną szybę przedostali się do mieszkania i znaleźli całą rodzinę zatrutą.

Wezwano natychmiast lekarza, który stwierdził śmierć Figasińskiego 12-letniej córki Marii, 8-letniej Zofii oraz 7-letniego syna Zygmunta oraz ciężki stan Figasińskiej (l. 30), 5-letniego Stefana, 2-letniej Stasi i kilkutygodniowego niemowlęcia.

Zatrutych przewieziono do szpitala św. Mikołaja w Łęczycy, gdzie wkrótce zmarła Figasińska oraz niemowlę.

Stan dwojga pozostałych dzieci jest beznadziejny.

Pogrzebem nieszczęśliwej rodziny zajęła się gmina Tkaczew.

Matkobójczyni skazana na 10 lat więzienia.

Kielce. Sąd okręgowy w Kielcach skazał mieszkankę wsi Białków, gm. Radków, w powiecie włoszczowskim, Antoninę Szychowiczową na 10 lat więzienia za morderstwo.

Szychowiczowa zamordowała przy pomocy brata swego Władysława Sadowskiego matkę swoją Katarzynę.

Władysław Sadowski dręczony wyrzutami sumienia powiesił się wkrótce po dokonaniu mordu.

Winę oskarżonej potwierdziło własne jej trzyletnie dziecko, będące świadkiem zbrodni.

Również zamordowana zdążyła przed śmiercią wyszeptać imię morderczyni.

Prokurator zapowiedział apelację od wyroku sądu okręgowego.

Podróż naokoło świata polskiego żeglarza.

W r. 1932 Władysław Wagner wypłynął z Gdyni w podróż jachtem naokoło świata.

W tej chwili znajduje się w republice Ekwador w Ameryce Południowej. Do Ekwadoru przybył Wagner parowcem z Australii, dokąd zawinął rok temu na swym jachcie „Zjawa II“, lecz tam z bliżej niewyjaśnionych przyczyn jacht swój utracił.

W Ekwadorze Polonia tamtejsza buduje nowy jacht, którym Wagner w niedługim czasie podejmie dalszą podróż naokoło świata.

Załobne cyfry.

Powódź w dolinach Ohio i M ssissipi sieje coraz gorsze znisz zenie.

NOWY YORK. Szkody, wyrządzone przez powódź oceniają na 270 mil. dolarów. Akcją ratunkową w dolinie rzeki Ohio i Mississipi kierują obecnie głównie władze wojskowe.

Według dotychczasowych danych liczba osób które utonęły przewyższa już 50.

Przedstawiciele Czerwonego Krzyża obawiają się jednakże, że w rzeczywistości jest ona znacznie wyższa. Zdaniem ich utonęło przeszło 100 osób.

Dwie trzecie ludności Louisvilles jest bez dachu nad głową. Liczne osiedla, wioski i miasteczka, położone na brzegach rzek, które wezbrały, zostały całkowicie ewakuowane, za pomocą statków, łodzi motorowych i wodnopłatowców.

Po otrzymaniu zastraszających raportów z Cincinatti Roosevelt zatelefonował do burmistrza miasta, ofiarując mu wszelką możliwą pomoc władz federalnych.

Pomimo bardzo surowych zarządzeń policji w Cincinatti wydarzają się wypadki grabieży i rabunków.

Morze płomieni nad Cincinatti.

CINCINATTI. Pożar jaki powstał skutkiem wybuchu zbiorników benzyny, szerzył się całą noc. Gubernator stanu Ohio wezwał oddział, złożony z 1000 żołnierzy gwardii narodowej dla zapewnienia bezpieczeństwa. Straty Standard Oil Co., do której należały zbiorniki benzyny, określane są na 3 miliony dolarów.

Tragiczny bilans.

NOWY YORK. Bilans powodzi przedstawia się jak następuje: Pół miliona ludzi bez dachu nad głową, kilkadziesiąt tysięcy wsi zatopionych, 2 miliony ludzi, pozbawionych wody do picia. Powierzchnia, zalana powodzią, przekracza obszar Anglii wraz z Walią. Przedstawiciele rządu zapewniają, że minie jeszcze 10 dni conajmniej, zanim fala powodzi osiągnie dolinę rzeki Missisipi. Powódź trwać będzie według wszelkiego prawdopododobieństwa około miesiąca.

Okropna katastrofa w olejarni w Wilnie.

Trzech zabitych, ośmiu rannych.

WILNO. We czwartek 21 bm. około godz. 5 po poł. wydarzyła się okropna katastrofa w olejarni kurlandzkiej przy ul. Kurlandzkiej 7, która pociągnęła za sobą kilka ofiar w ludziach.

Wskutek nadmiernego ciepła wytworzonego przez dynamomaszynę, nastąpił wybuch zbiornika gazowego. Od siły wybuchu uległa zupełnemu zniszczeniu część ściany. R u r y, które służyły do odprowadzenia gazu, przebiły dach i wpadły z wielkim hukiem na ulicę.

Ofiarą wybuchu padł kierownik zmiany, technik Michał Szczeluszczenko, który zginął na miejscu dosłownie rozszarpany na szczątki.

Robotnik Józef Zejmo, ciężko ranny zmarł, przewieziony do szpitala. Filip Gerasimowicz doznał złamania nogi a Jacyna Michał odniósł szereg obrażeń głowy i również zmarł. Lżejsze rany odniosło pięciu robotników.

Zbiornik gazu, który stał się przyczyną katastrofy, był stary i uruchomiony został na polecenie dyrekcji przed trzema dniami. Winę za spowodowanie katastrofy ponosi dyrekcja olejarni, która też będzie zmuszona wypłacić odszkodowanie rodzinie zabitego oraz rodzinom rannych.

Wskutek wybuchu uszkodzona została dynamomaszyna, sprowadzona niedawno do olejarni, oraz zniszczona została część ściany fabrycznej. Straty są bardzo duże.

Bunt w więzieniu.

NOWY JORK. W więzieniu w mieście Frankfurt, w stanie Kentucky, wybuchł bunt. Przyczyną buntu były pogłoski, iż gmach więzienia zostanie wkrótce zalany.

Więźniowie domagali się niezwłocznej ewa kuacji. Doszło do starcia ze strażą więzienną, przy czym 12 więźniów zostało zabitych.

Spokojny dzień Ojca Św.

WATYKAN. Silne bóle, które odczuwał od kilku dni Ojciec Św. dziś zmniejszyły się nieco.

Papież spędził ranek w fotelu przyjmując kard. Pacelli, oraz biskupa Monastyru hr. Galen i biskupa Berlina hr. Breysinga, którzy powracają dziś do Niemiec.

O godz. 2-giej Ojciec Św. położył się do łóżka, ponieważ lekarz przyboczny dr. Milani ze względu na spadek temperatury zalecił dostojnemu choremu jak największe oszczędzanie sił.

Krwawa bójka uliczna w Łodzi.

ŁODZ. Wczoraj na rogu ul. Łutomirskiej i Wesołej doszło do krwawych porachunków między rodziną Budków i Janem Kalińskim, od dawna żyjących w niezgodzie.

Józef Budka, jego ojciec Franciszek i brat Stanisław, spotkawszy na ulicy Jana Kalińskiego w towarzystwie kilku znajomych, rozpoczęli sprzeczkę.

Wkrótce poszły w ruch noże i kastety i wreszcie uczestnicy awantury zaczęli się bić wyrwanymi z bruku kamieniami i deskami.

Silny patrol rozbroił i obezwładnił awanturników.

Dwoma karetkami Pogotowia przewieziono do szpitala ciężko rannych Józefa i Franciszka Budków, Zygmunta Jankowskiego i Jana Kalińskiego, oraz lżej poturbowanych Stanisława Budkę Edwarda Kosaka i Sabinę Warszawską.

W drodze do szpitala zmarł Józef Budka. Inni uczestnicy bójki uciekli.

Dwa tygodnie zabawią w Zakopanem księżna Juliana i jej mąż.

ZAKOPANE. Pogłoska o mającym nastąpić przyjeździe ks. Juliany i ks. Bernarda do Zakopanego potwierdziła się.

Dla gości holenderskich zamówiono już podobno dwa apartamenty w wielkim pensjonacie zakopiańskim „Marilor".

Termin przyjazdu książęcej pary do Zakopanego nie jest jeszcze znany. Pobyt ks. Juliany i jej małżonka w Zakopanem ma jakoby potrwać około 2-ch tygodni.

Zgon najstarszego obywatela Pomorza

W Siemoniu, na Pomorzu, zmarł przeszło 100-letni starzec, Mateusz Affelt, urodzony w sierpniu 1836 r., jeden z najsędziwszych obywateli Pomorza.

Affelt był ojcem 6-ga dzieci. Najstarszy liczy obecnie 70 lat. Poza tym doczekał się on 27 wnuków i 6 prawnuków.

25-milionowy samochód Forda.

Zakłady Forda w Detroit wypuściły ze swych warsztów 25-milionowy samochód.

Z okazji tej „król samochodów" przeznaczył 25 milionów dolarów na cele społeczne dla armii swoich robótników. Robotnicy dla uczczenia tego pamiętnego dnia postanowili na terenie zakładów Forda wznieść pomnik w postaci najstarszych typów samochodów Forda.

Wczorajsi „bohaterzy rewolucji" dziś „psy faszystowskie" i „zdrajcy ojczyzny".

MOSKWA. W fabrykach, oddziałach wojskowych i kolektywach rolnych zapoczątkowana została szeroka akcja wiecowa, mająca na celu potępienie Radka, Piatakowa, Sokolnikowa i pozostałych współoskarżonych w procesie. Na wiecach uchwalane są rezolucje z żądaniem najwyższego wymiaru kary na spiskowców, których piętnuje się w dosadnych słowach: „psy faszystowskie, zdrajcy ojczyzny itp.". Uchwały na wiecach podkreślają, iż uczestnicy zgromadzeń postanawiają udzielić poparcia centralnemu komitetowi partii i Stalinowi. Radio moskiewskie nadaje w językach francuskim, niemieckim i angielskim audycje, przeznaczone dla zagranicy i zawierające szczegółowe sprawozdania z procesu.

Czy przejrzał wysłany na dojrzałość polityczną do Sowietów?

Stary socjaldemokrata z czasów przedwojennych Czesław Berg przyjechał w 1917 roku do Polski i rozpoczął działalność komunistyczną wśród kolejarzy.

W 1932 roku Berg zaagitował na rzecz komuny członka P.P.S. Zygmunta Kotowicza i wysłał go na kurs polityczny do Rosji Sowieckiej.

Kiedy po pewnym czasie Kotowicz powraca do Polski, przekraczając nielegalnie granicę, został aresztowany przez KOP.

W toku badania złożył on bardzo ciekawe wyjaśnienia. Odpowiedział, iż był wysłany przez Berga do Rosji Sowieckiej w celach osiągnięcia politycznej „dojrzałości". Rzeczywiście dojrzał zupełnie, gdyż na własne oczy przekonał się, czym są Sowiety. Stwierdził iż panuje tam straszny ucisk, terror, że wolność ludu jest największą niewolą że dawna ochrona caraka w porównaniu z GPU, to był raj, więc nie dokończywszy „wykształcenia" uciekł z powrotem do Polski.

Obecnie Zygmunt Kotowicz wraz z mistrzem swym, Czesławem Bergiem staje przed sądem okręgowym w Warszawie pod zarzutem działalności komunistycznej. Kotowicz w dalszym ciągu twierdzi, że się nawrócił i jako argument w tym względzie podaje fakt przedzierania się do Polski nielegalnie bez żadnych dokumentów. Gdyby wracał jako wyszkolony już emisariusz niechybnie byłby zaopatrzony w jakieś fałszywe papiery.

Kiepura odznaczony szwedzkim orderem „Gwiazdy Polarnej".

SZTOKHOLM. Wczoraj wieczorem odbył się tu uroczysty wieczor na cele akcji pomocy dla dzieci hiszpańskich.

Przemówienie wygłosił prezes międzynarodowego Czerwonego Krzyża ks. Karol!. W części koncertowej wziął udział Jan Kiepura.

Podczas koncertu artysta polski udekorowany został orderem „Gwiazdy Polarnej".

PROGRAM RADIOWY.

Warszawa — czwartek 28. I.

6.30 Audycja poranna 11.30 Audycja dla szkół 12.03 Perły koloratury (płyty) 15.15 Koncert zespołu Haliny Adamskiej-Grossmanowej 16.20 Hokus pokus dominikus audycja dla dzieci 16.35 Dwaj skrzypkowie (płyty) 17.00 Jak cudze dziecko stało się szczęściem samotnych ludzi (odczyt) 17.15 Muzyka salonowa 17.50 Książka i wiedza 19.00 Utwory Beethovensa fortepian 19.30 Muzyka taneczna 20.30 Sosna polska wraca z Indii felieton 21.00 Sylwetki kompozytorów polskich 22.05 Mała Orkiestra Polskiego Radja 22.35 Muzyka taneczna

Warszawa — piątek 29. I.

6.30 Audycja poranna 11.30 Audycja dla szkół 12.03 Muzyka operowa (płyty) 15.15 Miniatury muzyczne 16.30 Koncert Orkiestry Polskiego Radia 17.00 Co widziałem w północnej Islandii felieton 17.50 Encyklopedia mówiona 19 00 Konik polny i mrówki bajka 19.20 Z pieśnią po kraju 9 45 Fragment operowy 20.15 Koncert symfoniczny 22.30 Za ścianą z papieru skecz 22.45 Muzyka taneczna

GIEŁDA ZBOZOWA

	Poznań, 25. 1.	Bydgoszcz, 52. I.
Zyto	22.30—22.60	22.25—22.50
Pszenica	26.00—26.25	26.50—27.00
Jęczmień browarowy	25.25—26.25	25.00—26.50
Owies	19.00—19.50	18.00—18.50
Łubin niebieski	12.75—13.25	10.50—11.50
Łubin żółty	15.75—16.25	12.50—13.50
Mak niebieski	64.00—68.00	61.00—6[illegible].00
Rzepak zimowy	46.00—47.00	46.00—47.00
Rzepik	—	42.0[illegible]—44.00
Seradela	—	1[illegible].00—18.00
Siemię lniane	42.50—45.50	40.00—42.00
Gorczyca	30.00—32.00	27.00—29.00
Peluszka	—	20.50—21.50
Wyka latowa	—	19.50—21.00
Groch Victoria	20.00—23.50	22.00—26.00
Groch Folgera	22.00—24.00	22.00—24.00
Koniczyna czerw. sur.	80.00-100.00	80.00-100.00
Koniczyna biała	80.00-115.00	90.00-125.00

Redaktor odpowiedzialny i wydawca
Antoni Miłoszewski — Nowemiasto nad Drwęcą.